28 grudnia 2014 r. prezydent Aleksander Łukaszenko wydał Dekret nr 6 o nadzwyczajnych środkach przeciwdziałania obrotowi narkotykami. Krótko przed wydaniem dekretu, prezydent Łukaszenko wystąpił w telewizji wzywając kluczowych ministrów i służby porządku publicznego do stosowania twardszych metod w walce z nielegalnym obrotem narkotykami w Białorusi oraz osobami zażywającymi narkotyki. Dekret nr 6 wszedł w życie w styczniu 2015 r. i spowodował ściślejszą kontrolę władz państwowych nad działalnością narkotykową na Białorusi, co z kolei, zgodnie z informacjami zebranymi przez Amnesty International, doprowadziło do wielu naruszeń praw człowieka wobec osób używających narkotyków, w tym dzieci. Wiek odpowiedzialności karnej za produkowanie i sprzedawanie narkotyków został obniżony z 16 lat do 14 lat, a maksymalne kary pozbawienia wolności w przypadku wielu przestępstw związanych z narkotykami zostały podwyższone.

Badania przeprowadzone przez Amnesty International i innych wykazały, że chociaż narkotyki mogą przynosić różne zagrożenia dla osób indywidualnych i dla społeczeństw, to ogólny, blankietowy zakaz narkotyków powoduje zakrojone na szeroką skalę łamanie praw człowieka. Kryminalizacja działań związanych z narkotykami nie przyczynia się do ograniczenia używania i dostępności narkotyków oraz zwiększa zagrożenia i szkody związane z używaniem narkotyków i przemocą towarzyszącą nielegalnym rynkom. Według informacji uzyskanych przez Amnesty International, dzieci i młodzież zostały w nieproporcjonalny sposób objęte nową polityką.

Zgodnie z międzynarodowym prawem dotyczącym praw człowieka, państwa mają szczególny obowiązek ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami i szkodami związanymi z narkotykami i polityką państwa w zakresie kontroli narkotyków, w tym wynikającymi z utrzymywania porządku publicznego i z innych działań organów ścigania. Gruntownie uzasadnione zarzuty łamania praw człowieka wobec młodych ludzi na Białorusi, budzą poważne obawy dotyczące realizacji międzynarodowych zobowiązań tego kraju, w tym wynikających z Konwencji o prawach dziecka.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego uważają, że obecnie ponad 15 000 osób odbywa karę pozbawienia wolności na podstawie jedynie art. 328 kodeksu karnego. Artykuł ten jest głównym przepisem stosowanym przez władze białoruskie do ścigania osób oskarżonych o udział w handlu narkotykami, w tym dzieci. Krytycy wywodzący się z niezależnych mediów i społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi twierdzą, że od czasu przyjęcia Dekretu nr 6 to właśnie dzieci i młodzież są coraz częściej celem władzy. Jedna z organizacji pozarządowych powiedziała Amnesty International, że większość osób pozbawionych wolności za drobne przestępstwa narkotykowe popełnione bez użycia przemocy to młodzi ludzie, u których stwierdzono posiadanie niewielkich ilości nielegalnych narkotyków - w tym w wielu przypadkach konopi indyjskich.

We wszystkich przypadkach aresztowań dzieci na podstawie art. 328 kk udokumentowanych przez Amnesty, dochodziło do wielorakich naruszeń praw człowieka, które mogą być szeroko zakwalifikowane jako: obawy w zakresie rzetelnego procesu, w tym stosowanie nieuzasadnionych lub nieproporcjonalnie surowych zarzutów wobec podejrzanych, a także naruszenia ich praw do sprawiedliwego procesu, w tym brak poinformowania i zaangażowania ich opiekuna prawnego i/lub prawnika po aresztowaniu; pozbawienie wolności i długie kary więzienia wobec dzieci oskarżonych o przestępstwa związane z narkotykami oraz dyskryminujące traktowanie dzieci i młodzieży pozbawionych wolności na podstawie art. 328.

Dzieci na Białorusi są rozmyślnie karane, atakowane, stygmatyzowane i demonizowane w celu powstrzymania ich i odstraszenia innych od zażywania narkotyków. Posługiwanie się surowym prawem karnym i represyjną polityką, których istotą jest zakazanie narkotyków, poskutkowało rażącymi naruszeniami praw człowieka. Wdrażanie takiej polityki karnej, w tym Dekretu nr 6 napędza i ułatwia dopuszczanie się tych naruszeń. Białoruś powinna przyjąć podejście zgodne z prawem międzynarodowym i standardami dotyczącymi praw człowieka chrakteryzujące się większym zrozumieniem, że polityka kontroli narkotyków ma służyć ochronie ludzi, a nie wyrządzać im krzywdę. Jest to tym bardziej palące, gdy to dzieci zostały szczególnie dotknięte polityką karną w zakresie kontroli narkotyków, która to polityka wprost podważa ich możliwości kształtowania i budowania własnej przyszłości.